Jeszcze dwa sezony temu oba kluby dzieliły trzy klasy rozgrywkowe, czyli przepaść. Jednak w sobotę na boisku zagrały dwie równorzędne drużyny. W zespole Podbeskidzia zagrał piłkarz, który w tych EMŚ, dla swojej reprezentacji, zdobył 3 bramki. Obok niego też wielu zawodników znanych z boisk ekstraklasowych. Na trybunach była Japonka, która przyleciała specjalnie na ten mecz. Przyjechali też kibice Podbeskidzia, którzy prowadzili wrogi wobec Odry doping.



Obiektywnie patrząc na przebieg tego spotkania, to remis można uznać za sprawiedliwy wynik. Jednak, jak popatrzy się przez pryzmat podbramkowych sytuacji, to Odra była bliżej zwycięstwa. Chodzi głównie o strzał Marcina Wodeckiego, po którym Wojciech Fabisiak wyciągnął piłkę spod poprzeczki oraz o wślizg Marka Gancarczyka, przy którym zabrakło mu paru centymetrów by sięgnąć piłkę na wprost pustej bramki.

Goście objęli prowadzenie już w 3. minucie. Bramkę zdobył Paweł Tomczyk, który gra w młodzieżówce Czesława Michniewicza. W 27. minucie wyrównał Rafał Niziołek. W 73. minucie bramkę z rzutu wolnego zdobył Tomasz Podgórski. Stojąc pod drugą bramką odniosłem wrażenie, że bramkarz Odry źle ustawił mur. W 86. minucie wyrównał Łukasz Winiarczyk, który w tamtym sezonie zaliczył się do najskuteczniejszych piłkarzy jesieni, choć gra na pozycji obrońcy.

Odra zagrała dobry mecz, ale miała przestoje. Często oddawała inicjatywę. Dziwi mnie to, bo jak rozgrywa atak pozycyjny, to jest w tym elemencie bardzo groźna.
Tradycyjnie podobała mi się gra Niziołka. Za ciąg na bramkę wyróżniłbym też Winiarczyka. Bardzo dobrą zmianę dał Filip Żagiel. Nieźle wypadł Gabriel Nowak, dla którego był to pierwszy w tym sezonie mecz w Opolu, który zaczął w wyjściowym składzie.

W zespole Podbeskidzia zagrał Valērijs Šabala, który jest reprezentantem Łotwy i w tych EMŚ zdobył 3 gole. Obok niego zagrało kilku piłkarzy, których kojarzę z Ekstraklasy. Najbardziej znani z nich to: Hanzel, Podgórski, Rakowski, Sierpina, Moskwik i Ilijew.

Na mecz do Opola przyleciała z Japonii jakaś fanka Daisuke Matsui. Udało mi się ją sfotografować na trybunach. Było też dwóch Japończyków, ale ich widzę nie pierwszy raz. Wszyscy oni mogli być zawiedzeni, bo ich idol w tym meczu nie zagrał.

W sektorze gości pojawiła się grupka kibiców Podbeskidzia. Ich doping był agresywny w stosunku do Odry i zawierał wiele wulgaryzmów. W odpowiedzi usłyszeli, że w całej Polsce są wyklęci jako konfidenci (jakoś tak to leciało). Po odrzuceniu wulgaryzmów udało mi się stworzyć krótki filmik z dopingiem Podbeskidzia.

Przy Oleskiej pojawiło się 1956 widzów. Młyn Odry nie pękał tego dnia w szwach. Najlepszy doping był w samej końcówce, co udało mi się nagrać. Dodam, że coraz częściej kibice z krytej włączają się w kibicowanie.

Odniosłem wrażenie, że ogrodzenia oddzielające kibiców obu drużyn musiały być czymś wysmarowane. Gdy po pierwszym golu fan Podbeskidzia wskoczył na płot, to potem długo wycierał ręce. Z kolei dwukrotnie widziałem jak pod ogrodzenie gości podeszli miejscowi fani,

którzy po złapaniu za nie też wycierali ręce o ziemię.

I liga jest w tym roku co najmniej tak wyrównana jak w poprzednim. Z czołowej czwórki nikt nie wygrał i Odra zachowała III miejsce. Obecnie do miejsca dającego awans traci 1 punkt, a nad strefą spadkową ma 8 punktów przewagi.

{morfeo 315}

Więcej zdjęć z tego meczu na przegladligowy.com **TUTAJ**

www.facebook.com/mojewielkiemecze

www.instagram.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}